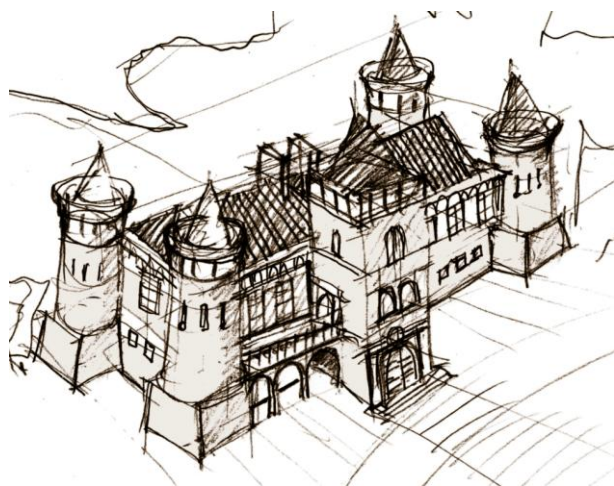




Dawne dwory gminy oksańskiej

Staropolski dwór szlachecki to coś, co już z terenu gminy w zasadzie już zniknęło. Jeszcze do niedawna było ich osiem – dziewięć, często z XVIII w. rodowodem. Dziś, nie licząc tego w Rzeszówku, którego los wydaje się być już przesądzony, pozostał jeden w Lipnie. Jednak, ze względu na czas jego powstania, trudno go nazwać tradycyjnym polskim dworem, tak jak i za *perłę krajobrazu wsi polskiej*, jak to można wyczytać w pewnym miejscowym opracowaniu.

Mieszkańców wsi z dworem łączyły nie zawsze miłe wspomnienia. Często była to wręcz wrogość, co było wynikiem stosunków społecznych, wśród których w tle jest pańszczyzna i nierówność wobec prawa. Mimo tych doświadczeń, dwór był dla nich niezwykle ważnym miejscem. Tu przychodziło się po radę i pomoc, podpatrywało się lub naśladowało nowinki. Często był on jedynym ośrodkiem podtrzymywania polskości i postępu cywilizacyjnego, w tym tak ważnej dla wsi dziedzinie jak rolnictwo.

Mimo nieodległego czasu od ich zniknięcia, wiedza o nich jest dość skromna. Jedynie tę o dworze zakrzowskim, można uznać za wyjątkowo obszerną, co jest zasługą Bohdana Nielubowicza - siostrzeniec Antoniego Krassowskiego, który nie pozwolił dziedzictwu jego przodków przejść w zupełne zapomnienie.

Dwory tak jak wodne młyny, tartaki, spichlerze i stare domy zniknęły z krajobrazu i z życia mieszkańców. W tym momencie smutno robi się na sercu, gdy pomyśli, jak wiele z nich w ciągu kilkudziesięciu ostatnich lat, często za naszego życia. Bez wojen, tylko za naszą sprawą, a często po prostu w wyniku grzechu zaniechania. Dziś nie ma śladu po dworach w Węgleszynie, Tyńcu, Oksie, Popowicach. Często nikt z obecnych mieszkańców nawet nie wie gdzie były. Za chwilę zniknie ostatni, niszczący od dawna - w Rzeszówku i tak jak wcześniej, za jakiś czas nikt nie będzie pamiętał nawet gdzie stał, tak jak nikt dziś nie wie gdzie był Tworów, Stara Wieś, Łączki, Cekny, a niewielu, gdzie była Kuźnica, Sianożętnia, Marianów czy Czarna Grobla. Dzieje dworów są przykładem ulotności ludzkiej pamięci i potwierdzeniem, że często wystarczy niespełna wiek, a więc 2-3 pokolenia, by wiedza o czymś ustała. Jest pewną ironią losu, że często wiemy więcej o najstarszych z nich, niż o tych, które znikły stosunkowo niedawno, w XX w.

Pośród wszystkich dworów, szczególne miejsce zajmuje oksański dwór Rejów, a to głównie za sprawę jego związku z osobą samego pisarza. Do lat 80. ubw. niewiele o nim było wiadomo, poza tym, że był. Do ustalenia jego lokalizacji przyczynił się przypadek. W 1980 r. na polu Władysława Głuszka przy ul. Jędrzejowskiej 7/9 znaleziono fragment kamiennego nadproża z kartuszem herbowym. Przedstawiał on herb Rejów – Okszę oraz litery MRDN, a

jego wstępna ocena wskazywała, że jest to element wyposażenia architektonicznego budynku pochodzącego z XVI w. Literę roboczo rozwiązano, jako *M(ikołaj) R(ej) D(ominus) de N(agłowice)*, co nie wykluczyło *M(artinusa)*.

Odkrycie wspomnianych kamiennych fragmentów kilka lat później stało się bezpośrednim powodem rozpoczęcia w Oksie terenowych prac badawczych w wyniku, których odkryto fundamenty okazałej i zapomnianej już renesansowej rezydencji Rejów. Prace poprzedzono oceną sytuacji terenowej wsi. Na jej terenie wyodrębniono trzy niewielkie wzniesienia. Najwyższe z nich zajmuje kościół, na najbardziej rozległym ulokowała się sama miejscowość. Trzecie, najniższe i opadające w kierunku doliny Nidy jest na jej skraju, w miejscu, na którym znaleziono wspomniane kamienne nadproże.



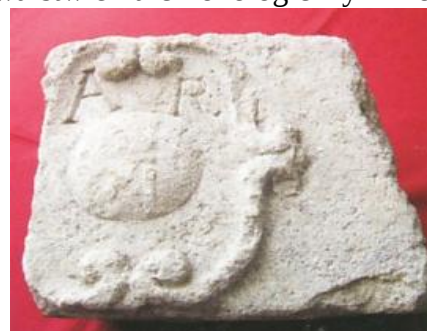
Kartusz herbowy poety, znaleziony w Oksie, przy ul. Jędrzejowskiej

Badania wykopaliskowe przeprowadził zespół pod kierownictwem prof. Leszka Kajzera z Uniwersytetu Łódzkiego w 1983 r. na zlecenie Wojewódzkiego Ośrodka Archeologiczno-Konserwatorskiego w Kielcach. Prace prowadzono metodą archeologiczno-architektoniczną. W ich trakcie przebadano 19 wykopów archeologicznych i odkrywek architektonicznych o łącznej powierzchni ponad 190 m². Zgromadzono liczący ponad 3000 elementów zbiór ułamków naczyń glinianych, kafli piecowych, szkła naczyniowego i okiennego, przedmiotów metalowych, kości zwierzęcych, fajek glinianych itp.

Nawet bez pełnego opracowania formalno-technologiczne i chronologiczne zabytków, pochodzenie zbioru datowano na okresu od poł. XVI w. po przełom XVII/XVIII w. lub 1. poł. XVIII w. Najciekawszą część znaleziska stanowią detale architektoniczne, w liczbie 27 szt., wykonane z białego, średnioziarnistego piaskowca, w tym kolejny kartusz herbowy z Okszą i literami AR, rozwiązanymi, jako *A(ndrzej) R(ej)*, co świadczy o jego udziale w rozbudowie dworu¹.

W trakcie prac odsłonięto także pozostałości licznych murów wykonanych z kamienia z niewielką domieszką cegły, łączonych słabą i mocno piaszczystą zaprawą wapienną. Ich analiza jest trudna, gdyż informacji o ich rozwarstwieniu chronologicznym nie daje obserwacja poziomów posadowienia poszczególnych partii fundamentów, których obserwowane w trakcie badań stopy znajdowały się na różnych, lecz niezbyt zróżnicowanych głębokościach. Dlatego też szczególną uwagę zwrócono na analizę szwów i powiązań, gdyż stan wątków licowych ścian także nie rokował możliwości ustalenia rozwarstwień chronologicznych.

W sumie bez całościowej analizy, badacze stwierdzili, że był to budynek wzniesiony na planie wydłużonego prostokąta o wymiarach 41x15 m, ulokowany typowo dla okresu pochodzenia w przybliżeniu na godzinę 11. Wydatny ryzalit w elewacji południowo-wschodniej sugeruje jej frontowy charakter. Ponadto stwierdzono, że opisywane mury nie były efektem jednego przedsięwzięcia budowlanego, lecz powstały w dwóch lub trzech jego fazach.

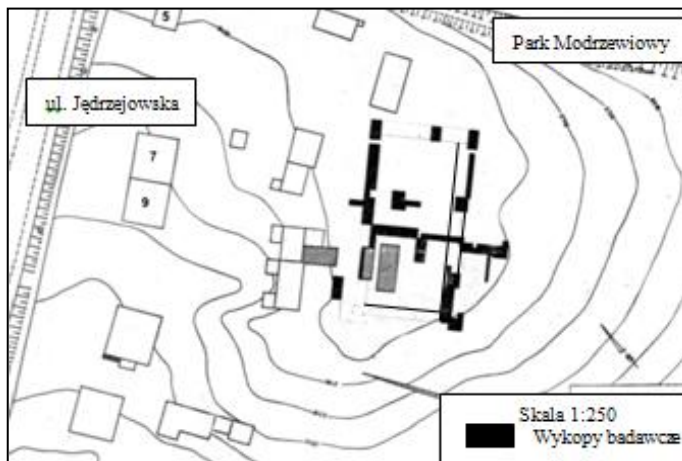


Kartusz herbowy Andrzeja Reja – syna lub prawnuka poety, znaleziony w czasie prac archeologicznych

¹ Kolejny (pierwszy) kartusz z literami AR znaleziono już w 1926 r. na terenie parku w Nagłowicach. Jest on od 1945 r. przechowywany w Muzeum Narodowym w Kielcach. Jego obecność w miejscu znalezienia jest zagadką, gdyż dwór nagłowicki Rejów był drewniany, stąd pochodzenie kartusza od niego jest wątpliwe. Jedno wydaje się tylko pewne – jeden z kartuszy był Andrzeja, syna poety, drugi – Andrzeja, prawnuka poety.

Ponieważ jego rozbudowę, chociażby na podstawie znalezionej kartusza, należy łączyć z potomkami poety - synem Andrzejem (†1601) lub prawnukiem Andrzejem (†1660) i być może wnukiem Marcinem (†1645), szczególną uwagę poświęcono części dworu uznanej za najstarszą. Za młodsze uznano pochodzące z pierwszej lub drugiej fazy rozbudowy: wieżę bramną, ryzalit w tylnej elewacji, a także północną, wyraźnie dobudowaną część budynku o długości około 15 m.

Najstarsza część dworu rysuje się, jako budynek prostokątny o wymiarach 25,7 x 15,0 m. Częściowo zachowane korony jego rozebranych murów znajdują się na poziomie około 0,5 m poniżej obecnego poziomu gruntu. Niewiele głębiej zachowały się fragmentaryczne resztki kamiennych posadzek, tworzących poziom użytkowy przyziemia budynku. Składało się ono z trzech pomieszczeń: izby północnej o wymiarach wewnętrznych 12 x 8 m i wypełniającej cały trakt oraz znajdujących się w części południowej, dwóch wąskich półtraktowych pomieszczeń o wymiarach 14 x 6 m. Można przypuszczać, choć nie ma na to żadnych dowodów, że podobny układ posiadały izby wysokiego parteru. Ponieważ analogiczne dwory wznoszone w XVI w. miały z reguły 3 kondygnacje, można sądzić, że tak również było w tym przypadku. Sam rozkład pomieszczeń nie jest jasny. Być może, że część południową budynku wypełniała duża sala o wymiarach 14 x 12, a północną apartament mieszkalny.



Plan sytuacyjny starszego dworu Rejów. Rys. A. Marciniaka w: *Studia Kieleckie* nr 3/1987, uszczegółowiony przez M. Dudę

W czasie kolejnych faz rozbudowy, do wschodniej elewacji dodano budynek bramny, zapewne w formie wieży, o wymiarach 6 x 9 m., w narożniku południowo-wschodnim przyklejono dużą czworoboczną przyporę, a od wschodu dodano wnękę – przybudówkę o wymiarach 8 x 9 m. Po przedłużeniu budynku głównego ku północy, uzyskał on ostateczne wymiary 41 x 15 m., a duża sala stała się osią dworu. W ten sposób stał się wydłużonym, osiowym, dwutraktowym dworem – pałacem. Generalnie, efekt badań terenowych z 1983 r. jest raczej mizerny i poza lokalizacją dworu, nie przyniósł wiedzy, co do jego wyglądu. W takim stanie rzeczy zresztą nie było to możliwe². Widok dworu nie zachował się w żadnej postaci.

Jak wyglądał możemy sobie, więc próbować wyobrazić, wykorzystując porównania do innych podobnych i zachowanych budowli z tego okresu. Trzyizbowy plan jego wnętrza znajduje ścisłą analogię w murowanym dworze arcybiskupów gnieźnieńskich w Kamionce koło Wielunia z około 1550 r. Dwór ten zachowany do dziś, jest jednak znacznie mniejszy i posiada wymiary 18,3 x 10,7 m., a jego obecny stan nie daje jednak wyobrażenia wyglądu dworu Mikołajowego. Pewne pojęcie o jego wyglądzie może dać, nieistniejący obecnie, ale, o którym zachowały się stosunkowo obszerne informacje, z podkrakowskich Młodziejowic i zachowany dwór – kasztel Gładyszów w Szymbarku nad rzeką Ropą z poł. XVI w., również trzyizbowy w przyziemiu. Jest on trzykondygnacyjnym budynkiem o wymiarach 20 x 13 m, a więc też znacznie mniejszy od oksańskiego, opięty w narożnikach czworobocznymi basztami alkierzowymi z nadwieszonymi górnymi kondygnacjami.

² Powyższy opis prac badawczych został podany za L. Kajzer w: *Studia Kieleckie* nr 3/1987 i M. Garbowa (Red): Mikołaj Rej z Nagłowic, twórczość i epoka.

Ponieważ w trakcie badań dworu oksańskiego mógł być odkryty i zbadany tylko jeden narożnik (połudn.-wsch.), analogia Szymbarku jest w tym względzie zachęcająca, choć wymaga potwierdzenia. W trakcie badań tego odkrytego narożnika stwierdzono, bowiem obecność prawie kwadratowej przepony o bardzo głębokich fundamentach o boku około 3 m, która może być pozostałością jednej z czterech wież alkierzowych opinających dwór.

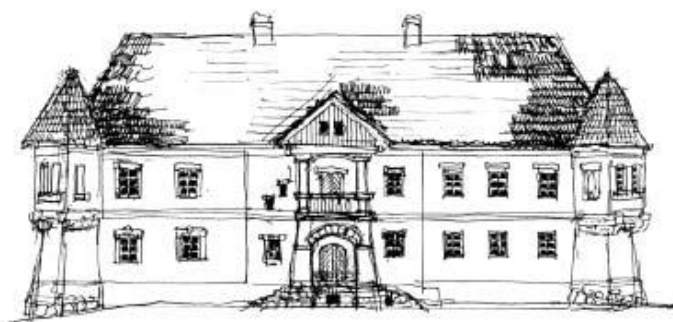
Frontowa elewacja budynku była skierowana w kierunku wschodnim. Z okien dworu rozciągał się rozległy widok na dolinę Nidy, aż po Popowice. Jednak centralnym punktem, determinującym jego usytuowanie, było wzgórze kościelne. Stąd można domniemywać, że budowa dworu i kościoła były realizowane, jako jedno założenia architektoniczno-przestrzenne. Okna zachodniej elewacji dworu wychodziły na obecną Aleję Lipową. Na pewno jednak to miejsce wyglądało inaczej, a obecny jej drzewostan pochodzi z końca XIX lub początku XX w. Droga, późniejszy trakt pocztowy Nagłowice – Małogoszcz, przechodziła przed frontem dworu i dalej w osi wschodniej pierzei Rynku.

Choć dotychczas nie natrafiono na przesądzające sprawę przekazy pisane, bez wątpienia wzniesienie tego dworu można łączyć z osobą Mikołaja, a czas budowy jego najstarszej części zamknąć w latach 1554 -1569. Wiek XVI był w Polsce okresem mody posiadania murowanych dworów – domów pańskich wznoszonych z kamienia i cegły. Lokowano je często na nasypach ziemnych, niekiedy otoczonych wodą fos i stawów. Szacuje się, że w okresie tym mogło ich powstać w Polsce nawet 550. Dwór murowany nie był, więc inwestycją ograniczoną do najwyższego kręgu fundatorów, tak jak zamek prywatny u schyłku średniowiecza, lecz przedsięwzięciem budowlanym, na które zdecydowało się kilkaset rodzin. Ich inwestorami była głównie tzw. nowa szlachta, której przedstawicielem był właśnie Mikołaj Rej. W jego życiu można dostrzec tak typowe dla niej dążenie do uzyskania wysokiego statusu majątkowego, jak i pragnienie zrobienia kariery społecznej. Jak słusznie zauważył Leszek Kajzer, poeta był osobą, która powinna podjąć się budowy murowanego domu pańskiego, a przynajmniej inwestycja taka byłaby logiczną kontynuacją jego życiowych dążeń.

Pierwsza znana informacja o dworze w Okszy pochodzi dopiero z roku 1662, czyli wiek po jego zbudowaniu, z okresu Andrzeja i Teofili Rejów. Zapis *in arce* wskazuje na jego obronny charakter. W tym czasie dwór miało zamieszkiwać 10 osób, zarówno szlachty jak i plebejuszy. Dwór istniał w całym okresie panowania Rejów w Oksie i nic nie wskazuje, że został zniszczony w czasie potopu szwedzkiego, co przypuszczają niektórzy z badaczy, a czemu przeczy informacja o nim z wspomnianego 1662 r. W



Współczesny stan dworu Gładyszów w Szymbarku.



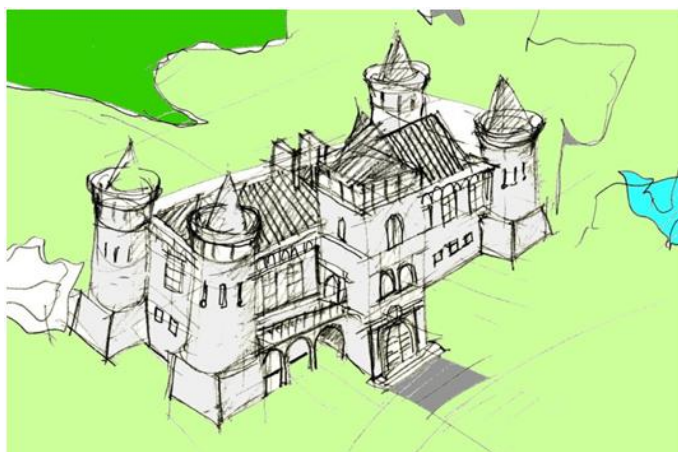
Dwór w Młodziejowicach. Na podstawie – A. Fischinger *Sztuka Renesansowa* z 1956 r.

przekazie miejscowym utrzymuje się jednak, nie znajdującą nigdzie potwierdzenia, informacja, że Oksza została spalona przez Szwedów w czasie, gdy dokonali oni swoich zbrodni w Małogoszczy i Węgleszynie, w kwietniu 1657 r. Jeśli zawiera ona jakąś część prawdy, na pewno nie odnosi się do dworu Rejów, jak i kościoła.

Jest też bardzo prawdopodobne, że wraz z powstaniem dworu, obok niego powstała kaplica, która pełniła zapewne swoją funkcję do czasu powstania świątyni na Wzgórzu Kościelnym. Jej notowanie przypada na lata 1561-1566, więc bardzo blisko czasu powstawania dworu. Nie można jednak wykluczyć, że powstała ona wcześniej, w czasach Tworowa, jako kościółek katolicki. Jej ślad przynosi jeszcze mapa z początku XIX w.

Pamięć o dworze Mikołaja przetrwała wśród mieszkańców do pocz. XX w. Jeszcze wtedy mówiono, idąc do pracy w polu w pobliżu dworu, że *idą do (na) Mikołaja Reja*. Od zapomnienia uratował miejscowy historyk Kazimierz Wroński, który pierwszy poczynił kroki dla jego zlokalizowania i zespół archeologów Uniwersytetu Łódzkiego, którzy odnalazł jego lokalizację. Dziś praktycznie jedyną wiedza o nim jest dziełem pracy tego zespołu.

W XVII w. w Okszy był notowany drugi dwór, zwany *curią*, który wg prof. Kowalskiego był siedzibą Jerzego Reja. Mieszkali w nim również ubodzy przedstawiciele stanu szlacheckiego – nieznani z imienia Słonka z żoną oraz Koścień. Jego nazwa sugeruje, że mógł on jednocześnie stanowić siedzibę administracji zboru, a później i dystryktu Kościoła Kalwińskiego. Z tego względu miejscem jego lokalizacji mógł być teren w pobliżu świątyni. Być może, ten dom był miejscem zdarzeń opisanych w rozdziale *Diabelska sprawa*, jako ów *pewien dom* w 1642 r. Jego fundator ani data powstania nie są znane. Z dużym prawdopodobieństwem, można jednak łączyć jego powstanie z Marcinem Rejem, a więc mógł powstać przed 1635 r. Starszy dwór Rejów został prawdopodobnie rozebrany w początkach XIX w., choć wówczas już od nawet półwiecza mógł być niezamieszkały lub wykorzystywany częściowo i do innych celów.



Tak mógł wyglądać okszański dwór Mikołaja Reja. Na ilustracji próba jego zobrazowania wykonana przez arch. Andrzeja Kondraka

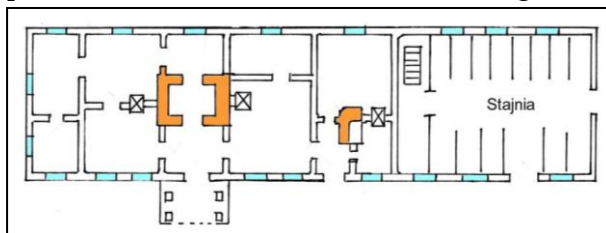
Nie ulega wątpliwości, że przy dworach Rejów wraz z ich pojawieniem powstały folwarki. Prace archeologiczne prowadzone w 1983 r. dotyczyły tylko dworu Mikołaja Reja i przy braku materiałów źródłowych, wiedza o nich nie istnieje. Folwark starszego dworu, jak i większość pozostałych budynków dworskich, zapewne były usytuowane wzdłuż traktu na Małogoszcz.

XVI i XVII w. folwarki były ukierunkowane na typową w tym okresie uprawę zbóż, w myśl poglądów przedstawionych przez Mikołaja Reja w *Żywocie człowieka*. *Żyto, pszenica i owies to główne pożytki gospodarstwa folwarcznego*³. Duży obszar łąk sprzyjał hodowli bydła. Na pewno swoje miejsce w gospodarce miała też, skromna jeszcze wówczas, hodowla ryb, mająca też swoje odniesienie w *Żywocie*. Stawów nie było w tym okresie dużo - nie więcej niż trzy, do tego raczej niewielkich, stąd Andrzej Rej cofnął ojcowską zgodę na

³ Folwark dworski należy traktować, jako obiekt (zespół budynków gospodarczych), ale również, jako całość gospodarki. Stąd niektóre jego składniki (karczmy, młyny, cegielnie itp.) występują poza ścisłym obszarem folwarcznym.

okresowe korzystanie z nich. Do folwarku należał młyn o dwóch kołach, o nieznanej lokalizacji, ale z dużym prawdopodobieństwem na bezmiennej strudze w pobliżu dworu. Mógł on również spełniać inne funkcje, np., jako tartak i folusz.

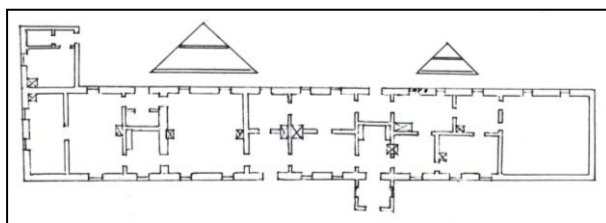
Dwa wieki później w krajobrazie Oksy pojawia się nowy - pierwszy dwór Wąsowiczów, prawdopodobnie wystawiony przez Stefana, starostę budziszewskiego, lub przez jego poprzednika - Ignacego Dąbskiego, podwojewodę lelowskiego. Miało to miejsce po 1750 r., a przed 1775 r., kiedy to pojawia się pierwsza wzmianka o jego istnieniu. Jedyną informacją pozwalającą na jego lokalizację pochodzi z



mapy Antona Mayera z początku XVIII w. oraz ze wspomnień z czasów powstania styczniowego. Na ich podstawie, można go lokować na południe od dzisiejszego Parku Modrzewiowego. Najprawdopodobniej, stał on kilkanaście metrów na południe od dworu Mikołaja Reja, w kierunku obecnej ul. Stawowej.

Dwór i znajdujący się obok niego park był otoczony wysokim parkanem zbudowanym po części z muru i drewna. Wejście było możliwe przez jedną z dwóch dębowych bram. W zabudowaniach dworskich, poza samym dworem, znajdowały się cztery oficyny i kuchnia. Na tyłach dworu rozciągał się ogród z oranżerią na słupach i pod gontem oraz sad. To w tym dworze nocował król Stanisław August Poniatowski w 1787 r.

Sam budynek dworu był raczej skromny, wybudowany z drewna sosnowego, mniej trwałego niż modrzewiowe i pokryty gontem. Składał się z dwóch części, z których drugą, mniejszą, stanowiły stajnie. Był parterowym domem z poddaszem. Od frontu miał *wystawę na czterech słupach drewnianych, wraz z podestem i sztachetami, która też była pokryta gontem*. Skromne wnętrza miały podłogi z calowych desek i były ogrzewane przez trzy piece *mularskiej roboty*, z białych kafli. Nastrój ciepła i intymności tworzyły szafiaste kominki w tej samej liczbie. Budynek posiadał dwa okna weneckie (trzyczęściowe) z białego, czystego i gładkiego szkła i dziewięć dwuskrzydłowych okien. Na ścianach tradycyjnie wisiały portrety przodków i kilimy. Pokoje były umeblowane starymi i swojskimi meblami. W odnotowanych wspomnieniach mieszkańców Oksy z 1832 r., wybiegających pamięcią 40-50 lat wstecz, dwór *miał zawsze trzy kominy*. Wg wykazów szacunkowych Dyrekcji Ubezpieczeń z 1848 r., budynek miał wymiary 43,2/8,6/2,6 m. Pod jego dachem była część mieszkalna o dł. 27,3 m i stajnie o dł. 16,9 m.⁴ Ogrodnikiem w dworze był Jędrzej Lachowicz, notowany w 1815 i 1817 r., później w 1834 r. Franciszek Sitek, kamerdynerem Wojciech Larysz (1819), a kucharzem Józef Kotowski (1815) i Szymon Adamczyk (1850)⁵.



Po pożarze w 1852 r., w trakcie, którego spalił się również budynek kuchni, dwa lata później dwór został odbudowany, jako murowany, stąd można mówić o zupełnie nowym obiekcie. Rozmiarami odpowiadał poprzedniemu, można, więc sądzić, że na tym samym miejscu, lecz teraz stajnie przeniesiono

⁴ Dyrekcja Ubezpieczeń w Warszawie - Wykaz i szacunki szczegółowe wsi w l. 1822-1866 (Zespół 17 w AP w Kielcach). Podawana wysokość prawdopodobnie dotyczy pomiaru do okapu dachu.

⁵ Daty w nawiasach są tylko datami notowań, a nie czasu pełnienia tych funkcji.

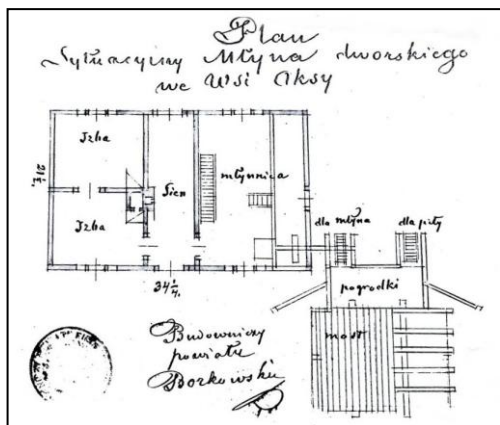
do innego budynku. W ten sposób dwór zyskał większą powierzchnię⁶. To ten dwór, już przebudowany, był celem ataku powstańców w dniu 20 września 1863 r.

Około 1864 r. (od 1866 r. w wykazie Dyrekcji Ubezpieczeń) pojawia się kolejny dwór Wąsowiczów. Budynek jest już bardziej reprezentacyjny i zapewne bardziej komfortowy, a przede wszystkim obszerniejszy. Jest parterowym, murowanym budynkiem o wymiarach: dł. 55 m, szer. 9 i wys. 2,3 m. Powstał z adaptacji dotychczasowego browaru i początkowo nosił jego nr ewidencyjny (5). Od frontu ma ganek, a dach całego budynku jest pokryty gontem. Posiadał wydzieloną spiżarnię i piwnicę pod nią oraz dużą kuchnię angielską z kafli z fajerkami. W pokojach stały, tak jak i w starszym, białe kaflowe piece z drzwiczkami. Jedyne szafiasty kominek znajdował się w salonie, do którego prowadziły dwuskrzydłowe drzwi. Takie same drzwi miała jadalnia. Wszystkie okna były z wieloszkleniem. Budynek był wyposażony w żelazny kocioł na ciepłą wodę⁷.



Współczesny widok sprzed kościoła na dawny park dworski.
Fot. M. Duda

Jego powstanie można łączyć z zobowiązaniem Józefa i Stanisława Wąsowiczów z 1864 r., w którym to mieli oni zabezpieczyć swojej przybranej matce samodzielne mieszkanie. By to spełnić odstępują jej stary dwór, a sami zamieszkują w nowym, który znajdował się mniej więcej w połowie lub bliżej wschodniego krańca dzisiejszej ul. Źródłowej. Był otoczony modrzewiowym parkiem i usytuowany frontem do ul. Jędrzejowskiej, po której teraz biegnął trakt małogoski⁸. Za nim, od strony wschodniej, rosły stare wierzby. Jego ślady przetrwały do lat 30. ub. wieku.



Plan młyna dworskiego w Oksie, wg stanu z 1864 r., zespół 17, sygn. 221, AP w Kielcach

Dzisiejsza ul. Źródłowa nie istniała, a teren ten stanowił część parku, sięgającego mniej więcej do wysokości obecnej posesji przy ul. Jędrzejowskiej 3. Powstanie tej ulicy zniszczyło nie tylko dużą część Parku Modrzewiowego, ale również zatarło dawny przestrzenny układ tej części Oksy. Stąd nawet zorientowanie ostatniego dworu Wąsowiczów - ustalenie ustawienia względem kierunków świata, jest już bardzo trudne, jeśli nie niemożliwe. Wszystkie osoby, które mogły go pamiętać, nie potrafią precyzyjnie umiejscowić go w terenie, a wskazywane przez nich lokalizacje są rozbieżne.

Wynika to tak z ulotności pamięci, jak również z faktu, że większość z nich widziała już tylko jego ruiny, a w zasadzie resztki fundamentów, obok których były pozostałości innych budynków dworskich.

⁶ Opis dworu za E. Wartalską – *Oksa Studium*

⁷ E. Wartalską – *Oksa Studium* oraz Dyrekcja Ubezpieczeń w Warszawie - Wykaz i szacunki szczegółowe wsi w l. 1822-1866.

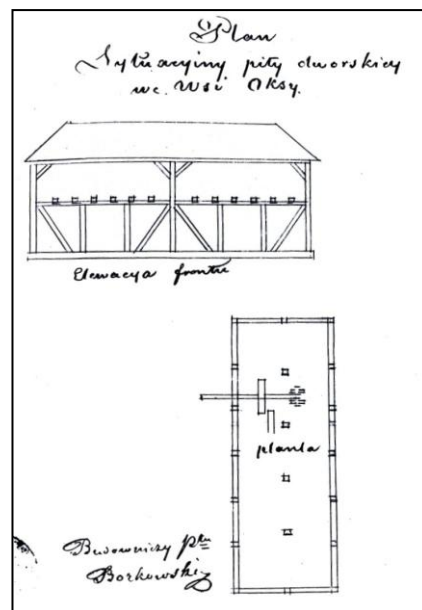
⁸ E. Wartalska umiejscawia go między pierwszym dworem Rejów, a restauracją w Parku Modrzewiowym. Jednak ta lokalizacja wydaje się błędna.

W latach 20/30. ubw. większość budynków dworskich w rejonie Parku Modrzewiowego była już rozebrana. Jedyną pozostałość stanowiły fundamenty i piwnice, które ostatecznie rozebrano już po 2. wojnie światowej. Ponieważ przy dworze funkcjonował folwark, nie wiadomo, z jakiego budynku dworskiego one pochodziły. Na pewno cały obszar dworu był wówczas jeszcze ogrodzony. Jedna z bram znajdowała się od zachodu (od ul. Jędrzejowskiej), druga od strony Rynku. Po 1945 r. strona ta była zabezpieczona już tylko zwykłym płotem. Teren za parkiem w kierunku północnym, aż po Rynek i ulicę Jędrzejowską zajmował ogród warzywny i sad. Obok dworu w tzw. Kamieniczkach mieszkali lokaje i kucharze dworscy.

Około 1926-28 r. starszy dwór Wąsowiczów był już ruiną. Wg Marii Pawlik i Marii Jaskólskiej w tych latach Radziwiłłowie rozebrali go, a pozyskany materiał wykorzystali do budowy swojej nowej siedziby w Nagłowicach. Przy jej budowie pracowało wielu okšan, m.in. ojciec pierwszej z nich - Piotr Szczerbiński, n/i Kobyłka⁹. Młodszy dwór istniał przynajmniej do 1928 r., choć nie wiadomo, do kiedy był zamieszkały. Później, w ramach przeprowadzonej w latach 1933 – 1939 parcelacji, część obszaru dworskiego wraz z zabudowaniami starego folwarku została rozparcelowana i sprzedana kilku osobom. Parcelę z młodszym dworem kupił, a sam dwór rozebrał Szyndler. Potem teren ten został ponownie podzielony i sprzedany na działki siedliskowe, na których powstały domostwa. Ostateczny podział własności i dalszą zabudowę w rejonie dworu przyniosła reforma rolna po 1945 r. Po przedwojennym niszczeniu dziedzictwa Rejów i Wąsowiczów przyszedł czas na dziedzictwo Radziwiłłów. Z energią godną wyższej sprawy, rozbierano wówczas zabudowania folwarku – stodoły, stajnie, młyn, a później budynki zarządu gminy i szkoły. Szczątki tego dziedzictwa są do dziś dnia w wielu domach Oksy i Chyczy¹⁰. Grunt, na którym stał młodszy dwór dostała rodzina Kaczmarków, która rozebrała ostatecznie wszelkie pozostałości po nim, włącznie z fundamentami. Smutnym w tym wydaje się być fakt, że tak naprawdę to nasza wiedza o młodszym z dworów Wąsowiczów jest w sumie mniejsza niż o starszym. Praktycznie sprowadza się tylko do orientacyjnej znajomości jego lokacji, a jeszcze nie tak znowu dawno, siedemdziesiąt-osiemdziesiąt lat temu, istniały jego ruiny, które pamiętają najstarsi okšan. Podobną sytuację miała Ewa Wartalska w 1981 r, kiedy próbowała ustalić lokalizację dworu Radziwiłłów, najmłodszego spośród wszystkich okzańskich dworów. Mimo, że minęło wówczas tylko 50 lat, rozbieżne zeznania okšan, nie pozwoliły pani Ewie na określenia faktycznej jego lokalizacji.

Usytuowanie folwarku Wąsowiczów, a wcześniej i Dąbskich, w zasadniczej części pokrywało się z tym z czasów Rejów, a więc w dużej części wzdłuż lub w pobliżu traktu małogoskiego. Jego budynki były stosunkowo skupione, co umożliwiały niewielkie ich rozmiary. Część jego obiektów znajdowała się jednak w znacznej odległości, co wynikało z ich charakteru i potrzeby bliskości surowca lub napędu wodnego.

W 1. połowie XIX w. na folwarku jest młyn, dwa browary, cegielnia o XVIII w. rodowodzie przy drodze do Popowic oraz tartak, notowany w 1848 r., jako budynek,



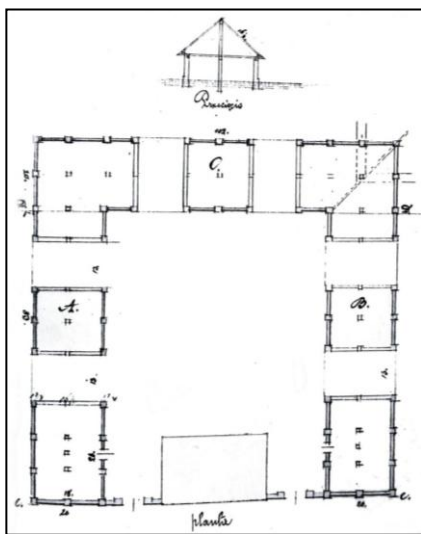
Plan tartaku dworskiego, wg stanu z 1864 r., zespół 17, sygn. 221, AP w Kielcach

⁹ Pałac Radziwiłłów w Nagłowicach powstał w 1929- 1930 r.

¹⁰ Wg współczesnych mieszkańców Oksy do tej, w dużej mierze dewastacji, przyczynili się głównie mieszkańcy Chyczy, zwani Chyczokami, sprawując władzę w gminie, w pierwszych latach po 2. wojnie światowej.

drewniany pod gontem, o wymiarach 17/6/5,1 m. Nieco później obok niego miejsce znalazł nowy młyn, również drewniany i kryty gontem, o wymiarach 34/21/5 m. Zastąpił on stary, lokowany w pobliżu dworu, który w 1787 r. jest notowany również, jako folusz. Do napędu tartaku, a później i młyna, w końcu 18. stulecia wybudowano specjalny, istniejący do dziś kanał, który był jednym z większych przedsięwzięć w dziejach Oksy. Jego powstanie można łączyć z osobą Magdaleny Dunin – Wąsowicz lub jej syna Józefa.

Już przed 1822 r. powstaje gorzelnia. Prawdopodobnie jej pierwszym gorzelanym był Karol Włodarczyk, osiem lat później jest nim Jan Porębski. Była budynkiem o wymiarach 24/10,6/4,6 m. W nieznanym czasie tego okresu pojawiają się dwa browary, z których w 1848 r. pozostaje jeden. W 1845 r. gorzelnia ulega zniszczeniu w wyniku pożaru, ale krótko potem zostaje odbudowana. W 1847 r. notowana jest już druga, nowa. Jej budynek jest piętrowy, murowany i pod gontem. Była ona wówczas jedną z największych w okręgu jędrzejowskim, a



Plan sytuacyjny stodoł dworskich
Wąsowiczów, wg stanu z 1854 r.,
zespół 17, sygn. 221, AP w Kielcach

jej gorzelnianym był Wincenty Motyczyński. Zakład posiadał nowoczesny aparat Pistoniusza¹¹. Ten zakład też w 1856 lub 1857 r. trawi pożar. Jednak równie szybko zostaje odbudowany. Jego produkcja była zbyt ważna dla ekonomiki dóbr. Jego budynek jest również piętrowy, murowany z cegły na wapno i po gontem, o wymiarach 55/9/2,3 m. Posiada dwa kominy i aparat miedziany. Przez pewien czas funkcjonowały obydwie gorzelnie - stara i nowa. W ogłoszeniu w Gazecie Warszawskiej z 1857 r. są wymienione nawet trzy, ale w tą wielkość wliczono dwie oksańskie i jedną w Chyczy, będącej wówczas częścią dóbr Wąsowiczów.

Tamtejsza gorzelnia, notowana w 1852 r., również była budowlą murowaną, kryta gontem. Wówczas gorzelnianym był tam Stanisław Radziejewski. Posiadała aparat w obudowie murowanej, 1 kocioł parowy, 2 kotły poboczne i wygrzewacze miedziane¹². W 1872 r. jest ona już nieczynna, a w dobrach pracuje już tylko nowsza z gorzelni oksańskich. Jej produkcja przynosiła duże dochody nie tylko właścicielom, ale również państwu, stąd była pod stałą kontrolą organów skarbowych, a wielkość produkcji podlegała ewidencjonowaniu w książce produkcji. Wskaźnikiem mocy produkcyjnej był wymiar kubiczny parników. Od połowy wieku jej produkcja, jako bardziej dochodowa, ograniczyła produkcję browarów, stąd też decyzja Wąsowiczów przebudowy jednego z nich na nowy dwór.

W końcu 1. połowy XIX w. (1848 r.) na folwarku jest już 28 różnych budynków, co wskazuje na pewien rozwój miejscowej gospodarki. Tyle samo domów ma wieś Oksa, a wszystkie nadal są *pod słomą*. Oprócz wspomnianych wcześniej, na folwarku notowane są: kuźnia, owczarnia, 2 szopy, 4 stodoły, 2 przystawy, wołownia, dom folwarczny, oranżeria, którą można raczej łączyć z samym dworem, 3 obory, dom (12,6/7/2,3), kolejna obora i stodoła oraz jeszcze jeden dom (12,6/6,6/2,3) wraz ze stodołą. Dwa ostatnie domy, stanowiły mieszkanie kowala i karczmarza. Największym był murowany dom folwarczny ze strzechą (121/4,6/2), najprawdopodobniej rodzaj czworaka (wieloraka), wówczas już w złym stanie.

Większość budynków dworskich to już budynki murowane, kryte gontem. Tylko stary dwór do czasu pożaru, kuchnia oraz trzy domy były drewniane. W Rynku mieściła się dworska karczma z zajazdem *pod słomą*, rozebrana między 1854-1864 r. i zastąpiona po tej dacie nową. Stan większości domów w tym czasie był dobry, ale nie brakowało budynków

¹¹ AP Kielce, Naczelnik Powiatu Kieleckiego, zespół nr 4, sygn. 30.

¹² Ibidem, sygn. 22.

stanu miernego lub walących się. Wraz ze spadkiem opłacalności lub po prostu braku *magistra sukiennika* znika folusz, który jeszcze egzystował w wieku ubiegłym.

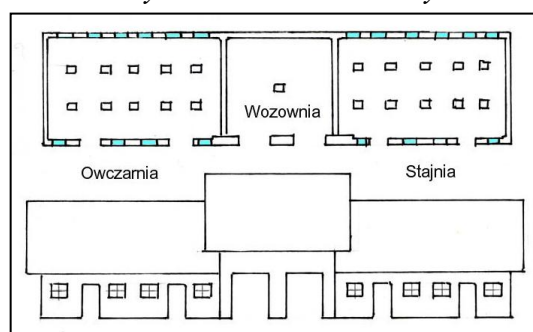
Z 1861 r. pochodzi informacja o spaleniu się murowanej stajni, której czas powstania można łączyć z przebudową starszego dworu Wąsowiczów w 1854 r. Na jej miejscu powstaje nowa, z kamienia i cegły pod gontem o podobnych wymiarach (70/9,5/3), mieszcząca również owczarnię i wozownię. W pożarze w 1863 r. ulegają zniszczeniu trzy murowane stodoły, jednak zostały szybko odbudowane. W opisie z 1866 r., stodoły dworskie scharakteryzowano, jako *w trójkąt zbudowane, pod słomą, z kamienia i cegły na wapno, pod gontem*.

W latach 50/60. XIX w. Wąsowiczowie zrealizowali kilka nowych inwestycji, wśród których na pierwszy plan wybija się, zbudowana w modnym wówczas stylu szwajcarskim nowa austeria zajezdna (~1857), dom pachciarza i dom wspólny dla wójta gminy i ekonoma. Ten sam styl (dach szwajcarski) posiadał wówczas również młyn o *jednym kamieniu* wybudowany z drzewa pod gontem z kamieniem murowanym z izbami dla młynarza z upustem. Można z tego sądzić, że był nowy lub przebudowany. Na pewno nowa była *pila do rznięcia drzewa pod gontem przy upuście* należącym do młyna na nowo postawiona. Oba obiekty powstały między 1857 r., kiedy to stare - młyn i tartak są notowane, jako rozebrane, a 1864 r., kiedy pojawiają się w dokumentach Dyrekcji Ubezpieczeń.

W połowie XIX w. następuje zmiana układu traktu pocztowego, od południa. Od Kwilinki zostaje on przesunięty na oś dzisiejszej ul. Jędrzejowskiej, a stara droga przez Wysoką Groblę traci swoje znaczenie. Zmiana ta przestaje hamować rozbudowę folwarku. Można, więc przypuszczać, że jej przesunięcie mogło nastąpić w wyniku nacisków dziedziców na władze. W miejscu dotychczasowego folwarku powstaje nowy dwór Wąsowiczów, natomiast on sam zostaje przesunięty na wschód, od starego traktu pocztowego. Decyzję o przeprowadzce ułatwiły pożary zabudowań folwarcznych, które w tym czasie są notowane. Ich odbudowa jest już realizowana z uwzględnieniem nowej sytuacji i zgodnie z przyjętą koncepcją zabudowy. Do lat 30. XX w. zabudowa folwarku ciągnęła się aż do źródłka na Księżym Polu. Istniejący przy ul. Kościelnej folwark probostwa oksańskiego został opisany w rozdziale *Okszańska świątynia Rejów*.

Na początku XX w. Radziwiłłowie zdecydowali się na modernizację dóbr. W tym czasie najstarszy dwór Wąsowiczów był już w złym stanie, nowszy w niewiele lepszym, a na pewno oba nie spełniały ich wymagań. Zdecydowano się, więc na budowę nowego dworu, który byłby odpowiednią do ich statusu społecznego lokalną siedzibą rodziny. Nowy dwór powstał na obszernym placu między obecną al. Lipowej, a ul. Piwną. Budowę ukończono w 1905 r., a jego powstanie wpisuje się w koncepcję budowy nowego folwarku w rejonie ulic Piwnej, Modrzewiowej i al. Lipowej¹³.

Wiedza o dworze jest niewielka, nie zachował się żaden jego materiał ikonograficzny, a przynajmniej autorowi nie udało się na niego natrafić. Na podstawie nieprecyzyjnej informacji graficznej z mapy wojskowej z 1936 r. można sądzić, że był zbudowany na planie krzyża, z relacji mieszkańców – kwadratu. Z racji wielkości lub miejscowej tradycji nazywany był pałacem. Był jednopiętrowym, oszalowanym deskami,

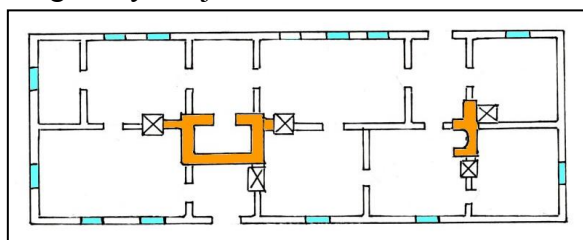


Rzut i elewacja przednia stajni wg stanu z 1854 r.
Wyk. M. Duda na podstawie zespołu 17,
sygn. 221, AP w Kielcach

¹³ Folwark ten został opisany w rozdziale *Okszańskie dobra Radziwiłłów*.

budynkiem z drewna modrzewiowego, w kolorze ciemnego brązu i z białymi ramami okiennymi. Dach pokrywała dachówka ceramiczna, w kolorze czerwonym. Główne wejście było skierowane na ul. Jędrzejowską. Wówczas też została obsadzona drzewami aleja do niego prowadząca, jako zaczątek założenia parkowego w tym rejonie.

Dwór ponoć nigdy nie został zamieszkały, co może się wiązać z nagłą śmiercią Karola w 1906 r., który miał być jego pierwszym gospodarzem¹⁴. Dalszy los dworu w tym momencie znalazł w stanie zawieszenia. Rozstrzygnięcie przynosi 1914 r., gdy Radziwiłłowie nabyli dobra nagłowickie. Później, po połączenia ich z oksańskimi zdecydowano, że to Nagłowice będą ich siedzibą. W 1929 r. powstał tam nowy pałac, który w połączeniu z dworem Walewskich stał się ich rezydencją. W tej sytuacji dwór oksański, nieco później, został sprzedany gminie Przysław na budulec, dla powstającej tam szkoły.



Rzut parteru dworu w Lipnie, z 1846 r. Wyk. M. Duda na podstawie zespólu 17, sygn. 155, AP w Kielcach

Notowany w 1846 r. dwór w Lipnie został wystawiony przez Drzewieckich, niewiele lat wcześniej. Był budynkiem z poddaszem zbudowanym z drewna tartaczno *pod gontem*, o wymiarach 26,5/11,5/2,9. Ściany były dwustronnie tynkowane. Drzwi wejściowe i do ogrodu były dwuskrzydłowe, trzecie jednoskrzydłowe¹⁵. Ponadto troje drzwi wewnętrznych było typu filonowego, a dwoje pojedynczymi z okienkiem. Trzy okna, zapewne w salonie, miały okna dwuskrzydłowe. Pomieszczenia ogrzewały dwa kopiaste kominki i trzy piece.

Na folwarku znajdowały się: owczarnia, spichlerz murowany z kamienia *pod gontem*, trzy stodoły drewniane, drewniana jałownica, murowana z kamienia stajnia z wozownią i *pod gontem* (26/9/2,9), o takich samych wymiarach wołownia, obory, drewniana stajnia, budynek folwarczny drewniany *pod gontem*, drewniany budynek z komorą, mieszkanie kowala (drewno, słoma), z takiego samego materiału kuźnia, a ponadto drewniana karczma *pod słomą* (19/9/2,3). Największym budynkiem była dawna gorzelnia, przerobiona na mieszkanie, *pod gontem* i z przystawą (32/9,5/3). Ogółem wszystkich budynków dworskich było 18, podczas gdy włościańskich 22. Większość budynków była *pod strzechami*. Do majątku należał również *folwark oddalony* Bugaj.



Dwór Borkowskich w Lipnie

Istniejący do dziś dwór, zwany pałacykiem, powstał w 1900 r. za Stanisława Borkowskiego, brata Jana Łukasza i stryja Piotra Borkowskiego z Rzeszówka. Wg przekazu miejscowego, do jego budowy użyto cegły z cegielni w Zalesiu i drewna z miejscowych lasów. Przy budowie pracowały całe rodziny mieszkańców Lipna i Zalesia. Po 1945 r.

¹⁴ Po śmierci męża (1926) Pelagia Radziwiłłowa przeniosła się do Oksy na stałe. Razem z nią mieszkał wnuk Michał z żoną. Nie wiadomo jednak, w którym dworze oksańskim wówczas zamieszkali – w dworze Wąsowiczów, czy Karola Radziwiłła.

¹⁵ Wykaz i szacunki szczegółowe wsi w l. 1822-1866, Dyrekcji Ubezpieczeń. Pozostaje to w sprzeczności z rzutem parteru dworu, gdzie figuruje tylko dwoje drzwi wejściowych.

mieściła się w nim szkoła, obecnie przedszkole. Z pierwotnego wyposażenia pozostały jedynie drewniane schody i stolarka okienna. Pałacyk jest otoczony parkiem, ze starodrzewem. Jego projektantem mógł być sam właściciel, który był właścicielem firmy budowlanej w Częstochowie¹⁶.

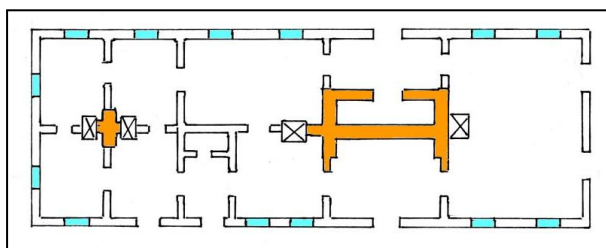
Obecny rzeszowski dwór pochodzi z około połowy XIX w. W nieznanym czasie przeszedł rozbudowę. Jest budowlą murowaną, parterową z mieszkalnym poddaszem, posadowiony na planie prostokąta z czterokolumnowym gankiem na osi i dwoma wydatnymi ryzalitami bocznymi. Posiada dach dwuspadowy. Niegdyś cały kompleks dworski – dwór z parkiem i folwark, był otoczony kamiennym murem. Obecnie park, mimo widocznego zaniedbania, pozostaje bez większych śladów zniszczeń, czego nie można powiedzieć o samym dworze. Pozostawiony bez opieki, niszczy się w zatrważającym tempie. Aktualny jego właściciel – Skarb Państwa, reprezentowany przez kieleckie Gospodarstwo Administracyjno-Handlowe (GAH) - oddziału Agencji Nieruchomości Rolnych w Rzeszowie, nie wydaje się być dobrym gospodarzem, ani jego szansą i ratunkiem¹⁷. Nie odległy wydaje się już czas, kiedy będzie o nim można pisać w czasie przeszłym.



Współczesny stan rzeszowskiego dworu, od strony pld.-zach.

Jego poprzednik - stary dwór rzeszowski leżał na południe od obecnego, bliżej drogi do Dąbia. Data jego powstania, choć najprawdopodobniej XVIII wiek i fundator nie są znane. Jedyną pozostałością po zabudowie z okresu jego powstania jest spichlerz, leżący na granicy parku i gospodarstwa rolnego, którego budowniczym był nieznany z imienia Kucharczyk. Jedyne informacje o budynku dworu pochodzą z dokumentów wykonanych w trakcie ubezpieczenia od pożaru w 1846 r. Wówczas, miał on wymiary 18/10,3/2,6 m i był budynkiem drewnianym, o konstrukcji węglowej z *oficyną w części*. Do ogrodu prowadziło dwoje szklanych drzwi. W budynku było dwoje drzwi dwuskrzydłowych i po tyleż samo dwuskrzydłowych i okrągłych okien, a ponadto trzy szafiaste kominki i jeden piec z cegły. Obok stała oficyna (10,3/8,3/2,6), też pod gontem.

Na folwarku były: obora, kurnik, trzy stodoły, wozownia, dwie stajnie, suszarnia słupowa, wołownia, budynek folwarczny i wspomniany wyżej spichlerz. Wszystkie budynki były drewniane i *pod strzechą*. Do większych budynków należały kuchnia drewniana o konstrukcji słupowej i pod gontem, mieszkanie garbarza - drewniane o podobnej konstrukcji, ale *pod słomą*, sama garbarnia - drewniana o konstrukcji węglowej, pomieszczenie kowala o wymiarach i gorzelnia (21,5/6,2/2) o podobnej konstrukcji. Ponadto do folwarku należały dwie drewniane i *pod strzechą* karczmy – pierwsza o wymiarach 16/7,5/2,3 m, druga o podobnych (15,5/9,5/2,3 m). Jedna z nich leżała na



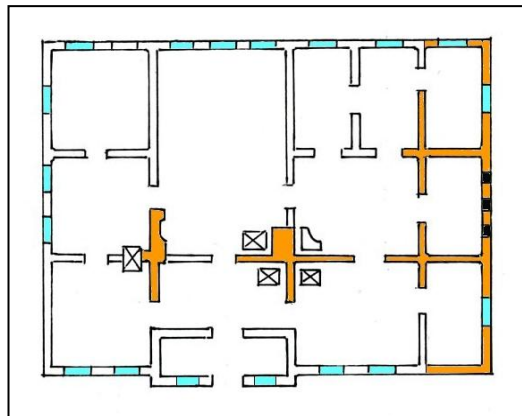
Rzut parteru rzeszowskiego dworu wg stanu z 1848 r. (poprzednika obecnego). Wyk. M. Duda na podstawie zespołu 17, sygn. 261, AP w Kielcach

¹⁶ Dokumentacja WUOZ w Kielcach.

¹⁷ W ostatnich latach spadkobiercy dawnych właścicieli podjęli próbę odzyskania parku z dworem.

Przedmościu, na starym szlaku do Konieczna, druga we wsi. Razem w tym czasie było tu 21 budynków dworskich i 16 włościańskich, z których trzy zajmowali komornicy.

Dwór w Węgleszynie o nieznanym czasie powstania istniał do początków XX w. W 1864 r. jest tu notowany drugi, zapewne starszy, w tym czasie już niezamieszkały. Wg danych z 1848 r. i 1866 r. młodszy dwór był budynkiem z drzewa modrzewiowego, częściowo



Rzut parteru dworu węgleszyńskiego, z 1848 r.
Rys. M. Duda na podstawie zespołu nr 17,
sygn. 328, AP w Kielcach.

murowanym, przykryty gontem o wymiarach $44\frac{1}{2}/32/7\frac{1}{2}$ łokci z przystawą, również modrzewiową pod gontem. Wejście do budynku prowadziło przez ganek drewniany (7,5x1 m). Dach wieńczyły dwa kominy murowane. Wśród zabudowań dworskich ponadto były: oficyna pod gontem z przystawą, kuchnia pod gontem, a wśród budynków folwarcznych: kurnik pod gontem, chlewy (część pod gontem, część pod słomą), spichlerz pod gontem, pięć stodół (trzy pod strzechą, dwie pod gontem), trzy obory pod strzechą, stajnia pod gontem i owczarnia. Ponadto do majątku należały dwa domy, z których jeden był *pod strzechą*, drugi *pod gontem*, browar, młyn pod strzechą, karczma *pod gontem* (20/12,7/2,9) i zajazd z takim samym dachem (22/11/2,3). W 1865

r. przybywa gorzelnia (18/9,2/2,3) i suszarnia. Obydwa budynki były z drzewa z dachem pokrytym gontem.

Na folwarku Kalina znajdował się budynek folwarczy *pod strzechą*, trzy owczarnie, co wyraźnie określa jego specjalizację, ponadto spichlerz i stodoła. Na folwarku Dąbrówka znajdował się tylko jeden dom *pod strzechą* i dwie stodoły. Z kolei na folwarku Dzierążnia notowany jest młyn *pod gontem* i tartak z takim samym dachem, obora i stodoła. Jeden dom, *pod strzechą*, znajdował się na pustkowiu Sianownia¹⁸. W tym czasie we wsi jest tylko 25 domów chłopskich.

W Zakrzowie jeszcze do lat 60. ub. wieku stał dwór, o XVIII w. rodowodzie. Dziś miejsce to znaczą stare osierocone dęby. Cały kompleks dworski składał się około dwudziestu różnych budynków, z których dwanaście było drewnianych i 26 ha parku, w którym dominowały dęby. Dwór przetrwał wojnę, jednak w 1949 r. spłonął w nieznanых okolicznościach. Ogień zaprószyła dawna służba folwarczna. Poza tym zdarzeniem można uznać, że obiekt miał i tak sporo szczęścia, za które można uznać jego opis, którego autorem jest Bohdan Nielubowicz. Choć wykonany w latach 90. ubw., odnosi się do jego stanu sprzed 1939 r., w dużej mierze oddając jego XIX w. obraz.



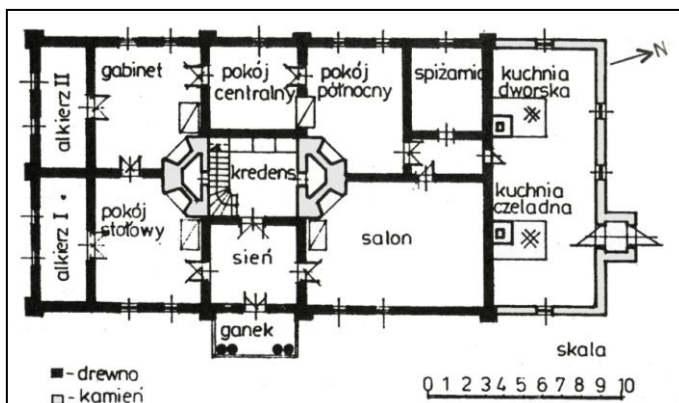
Zakrzowski dwór w latach 30. ubw

Parterowy budynek dworu był częściowo drewniany, z bali modrzewiowych i konstrukcji zrębowej, częściowo murowany, w całości dwustronnie otynkowany. Budowla

¹⁸ W 1922 r. notowana, jako Sianożętnia,

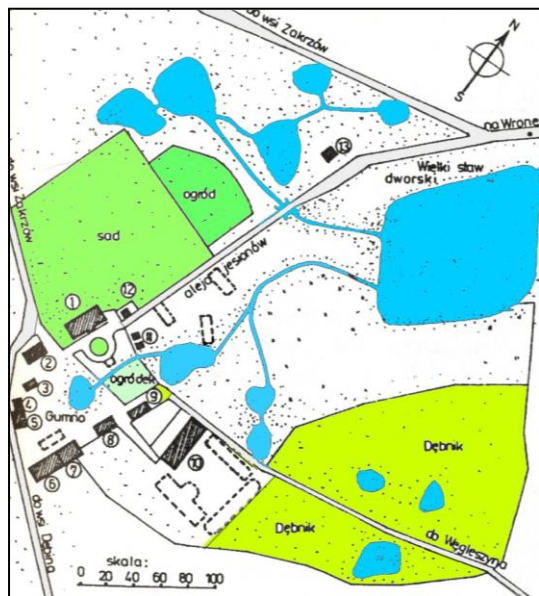
była posadowiona na planie prostokątnym, o wymiarach 30 x 14 m i powierzchni 420 m², z niewielką sienią na osi, przed którą był ganek na 4 drewnianych słupach. Pierwotnie była to budowla o wymiarach 24 x 14 m i powierzchni 336 m², pięcioosiowa, dwutraktowa, wykonana z bali modrzewiowych nietynkowanych zewnątrz, prawdopodobnie z odsłoniętym belkowaniem stropów i z dwoma symetrycznie rozmieszczonymi kominami.

W XIX w. została przebudowana, w jednym lub dwóch zadaniach. Do istniejącej, z prawej strony dobudowano część murowaną, w której znalazła się kuchnia, dokonano też zmian układu części pomieszczeń. Całość otynkowano



Plan dworu w Zakrzowie z lat 30. ubw, wg B. Nielubowicza

zewnątrz, maskując konstrukcję węglową, poprzez uformowanie płaskich filarów. Do budowy użyto miejscowego kamienia. Pierwotnie, kuchnia ze względów bezpieczeństwa ppoż. mieściła się w odrębnym budynku¹⁹. Ganek znalazł się w osi poprzecznej pierwotnego obrysu budowli drewnianej. Stanowił on przykład typowego portyku tzw. *małego porządku*. Jego kolumny nie przewyższały okapu dachu. Wieńczył go dwuspadowy daszek. Kolumny nawiązywały do porządku doryckiego. Całość budynku, w jego ostatniej wersji, pokrywał czterospadowy prosty dach gontowy, bez orynnowania. W nieznanym czasie, jego pokrycie wymieniono na zdecydowanie mniej uroczą papę. Dwa wielkie kominy murowane z kamienia miały w przyziemiu komory dymne, stopniowo zężające się ku górze. W dolnej ich części, od strony kredensu, znajdowały się haki do wędzenia. Do kominów dochodziły przewody dymne od kominków i pieców kaflowych, z wszystkich pokoi.



Szkiec sytuacyjny zakrzowskiego zespołu dworskiego, wg B. Nielubowicza

Front domu był skierowany na wschód, z niewielkim kilkunastostopniowym odchyleniem na południe, co miało umożliwić dostęp światła słonecznego do wszystkich jego pomieszczeń, w ciągu dnia. Ciekawym i raczej niespotykanym w Polsce pomieszczeniem był kredens, którego całą ścianę czołową zajmował szafa z wieloma wnękami i zamykanymi drzwiczkami. Tu też były schody, prowadzące na strych. Wszystkie drzwi wewnętrzne były dwuskrzydłowe, a okna podwójne, dwuskrzydłowe o trójdzielnym ramiaku. Każde okno miało dwuczęściowe,

zewnętrzne okiennice. W 1940 r. z okna w pokoju centralnym wyprowadzono drzwi do sadu i ogrodu. Podłogi w pokojach były z desek dębowych, a belkowanie stropu zakryte szalunkiem i otynkowane²⁰.

¹⁹ B. Nielubowicz - *Zabytki budownictwa drewnianego w Zakrzowie w powiecie jędrzejowskim*, w: *Ochrona Zabytków* nr 3-4 z 1995 r.

²⁰ Ibidem.

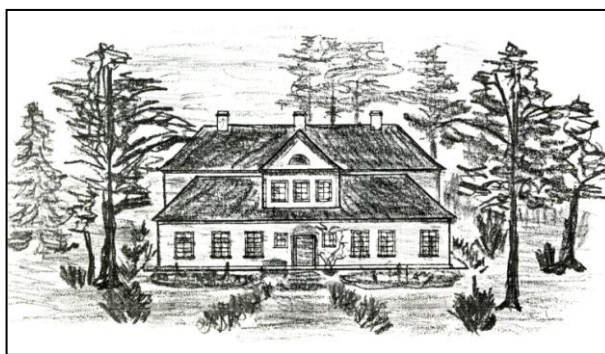
Główne drzwi wejściowe z ganku, były dwudzielne, dębowe, z dużym zamkiem wewnętrznym i dwustronnymi klamkami żelaznymi oraz zasuwą wewnętrzną. Wejście boczne przez kuchnię prowadziło przez niewielką sień z dwojgiem pojedynczych drzwi. Kuchnia wyposażona była w dwa kominy i dwa paleniska, z których jedno obsługiwało mieszkańców dworu, drugie - służbę. Tu też był piec chlebowy.

Obok dworu, około 80 m. na południowy – wschód, był drewniany spichlerz o konstrukcji zrębowej, zwanej też węglową (na jaskółczy ogon), na kamiennej podmurówce. Była to budowla o wymiarach 12 x 8 m., z bali modrzewiowych, pokryta czterospadowym słomianym dachem. Otwory okienne były zabezpieczone żelaznymi prętami. Na belce nadproża widniała datę powstania – 1788. Został rozebrany w połowie lat 60.²¹.



Ocalale drzewa z Parku Dworskiego w Zakrzowie

Całość, jako założenie dworskie, w 1939 r. składała się z domu mieszkalnego (dworu), budynków gospodarczych, ogrodu i sadu oraz parku, w stylu neowłoskim, zachowującym naturalny krajobraz, w którym są stawy i dębny, zwaną *dębiną*. Przed frontem dworu znajdował się kwietnik oraz kolisty podjazd. Przed gankiem, w okresie letnim stawiano dwa oleandry drzewiaste, a w środku klombu donicę z wielką agawą. Po przeciwnej stronie gazonu rosło kilka kasztanowców, a za nimi jesiony. Tu również był mały warzywnik, zwany ogródkiem *cioci Mani*. Przy samym dworze rosły dwa duże kasztanowce. Na zapleczu dworu był duży trawnik, zaś na prawo i lewo od niego ogrodzony sad. Jego północną granicę stanowił szpaler z ałyczy, a od zachodu – robinii. Przy płocie od strony południowej był szpaler modrzewi i wielka topola kanadyjska z bocianim gniazdem. Na wprost ogrodowej fasady rosło kilka lip, pozostałość chłodnika-altany. Duży wpływ na utrzymanie *terenów zielonych* miała gospodyni – Maria Krassowska, która ukończyła studia rolnicze we Lwowie.



Widok tynieckiego dworu z K. Zapałowa – *Rodzima Stefana Żeromskiego w Świętokrzyskiem*. Autorka nie podaje jego pochodzenia, ani autora. Trudno się jednak oprzeć wrażeniu, iż jest on w jakiś sposób podobny do tamtejszej szkoły. Jednak jej związek z dworem jest wykluczony.

Na południe od dworu i starego spichlerza było gumno ze stawem pośrodku, wokół którego usytuowane były nowy spichlerz, wozownia, stajnia, obora, chlewnia, kuźnia i czworaki. Nieco dalej, w kierunku Dębiny, stała duża stodoła, pozostałość dawnego czworoboku dużych stodół lub owczarni. Wszystkie budynki były drewniane, w tym drugi czworak nad dużym stawem. W pobliżu starego spichlerza znajdowały się dwie murowane piwnice, nakryte kopcami ziemnymi. Jedna z nich stanowiła lodownię, do której lód pozyskiwano z wielkiego stawu.

Od dworu do wsi i wielkiego stawu prowadziła aleja wysadzana starymi jesionami. Na łąkach, pomiędzy stawem, a dębnikiem i dworem, rosło kilka okazałych dębów. Do dnia

²¹ Ibidem.

dzisiejszego przetrwał tylko jeden. Dębnik był zespołem starych drzew, nawet 300 letnich. Było tu siedem stawów, z których jeden był gęsto obsadzony dębami. Spośród nich najcenniejsze są 52 dęby. W 1957 r. park został uznany za zabytek kultury, a najokazalsze dęby uznano za pomniki przyrody i mimo zakusów zmiany tego, nadal pozostaje²².

O dworach w Popowicach, Kanicach i Tyńcu jest najmniejsza wiedza, poza tym, że były. Nie jest znany czas ich powstania, ani ich inwestorzy. Popowice i Kanice, jako własność poduchowna, zostały w 2. poł. XIX w. przejęte przez Skarb Królestwa i rozparcelowanie. Ostatni dwór w Popowicach znajdował się na końcu wsi, od strony Cierna. Miejsce tym jest rejon dzisiejszej remizy OSP, w kierunku Nidy. Dwór był drewniany, został rozebrany w latach 30. ubw. Drewno z niego mieszkańcy wsi wykorzystali do budowy swoich domów. Niektóre z nich istnieją do dziś, jak np. stary dom rodziny Gulów. Dwór kanicki istniał do okresu przed 1. wojną światową.

Dwór w Tyńcu był drewniany, kryty gontem, na kamiennej podmurówce i z kamiennymi piecami – kominami, otoczony lipami i modrzewiami. Z okien, w dalszej perspektywie, roztaczał się widok na łąki i Nidę. Dwór spalił się w końcu XIX w. Wg mieszkańca Tyńca - Wincentego Kowalskiego, dwór stał w miejscu obecnej jego stodoły, w kierunku Nidy.

Fragment monografii gminy Oksa – *Z Imć Panem Mikołajem Przez Dzieje*, Kielce-Oksa 2014

²² Ibidem.